



Ile świątecznych pocztówek podpisałeś swoim bliskim i znajomym na tegoroczne święta Bożego Narodzenia? Na pewno, nie za dużo. Prościej i szybciej jest wysłać sms z życzeniem lub zatelefonować. Drukowana pocztówka z życzeniami "Wesołych Świąt!" jest odbierana dzisiaj jako element nostalgiczny. A pierwsza bożonarodzeniowa pocztówka pojawiła się właśnie w wyniku lenistwa. Anglik Henry Kaul miał wielu krewnych, którym każdego roku z okazji Bożego Narodzenia należało składać życzenia. Na jego prośbę artysta Jon Horsley w 1840 roku wykonał 40 jednakowych litografii, przedstawiających rodzinę Henry'ego zasiadającą przy świątecznym stole. Po obie strony mieściły się obrazki dotyczące tematu miłosierdzia: Kaulowie rozdają ubogim ubrania i żywność. Pod obrazkiem znajdował się napis: "Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku!". Rodzinie Henry'ego takie życzenia bardzo się spodobaly. W 1843 r. z litografii nadrukowano tysiąc pocztówek. Były to pierwsze na świecie bożonarodzeniowe pocztówki. Z tej ilości dzisiaj na całym świecie pozostało tylko 12 sztuk.

†



miliony bożonarodzeniowych kartek z napisanymi życzeniami zaczęto wysyłać na cały świat. Ze słów naukowego pracownika Muzeum Historii Religii w Grodnie Haliny Chomko, dzięki rysunkom na pocztówkach można prześledzić całą historię świętowania Bożego Narodzenia. Tak, na przykład, bardzo rozpowszechniony rysunek na pocztówce – ozdobiona choinka na placu – pojawił się dopiero w końcu XIX w. Właśnie w tym czasie zostały wynalezione żarówki elektryczne, którymi zaczęto ozdabiać choinkę na placu centralnym. Również ciekawa jest historia pocztówek z obrazkiem św. Mikołaja. Obraz tego Świętego był bardzo popularny na

pocztówkach, ponieważ to właśnie on przynosił dzieciom prezenty, wkładając je do pończochy lub skarpetki. Według podania, św. Mikołaj żył w IV w. i pomagał biednym. Lecz nie chciał, aby ludzie widzieli, kto im pomaga. Początkowo św. Mikołaj podrzucał monety do okna, a kiedy nastawał chłód, wrzucał je do komina. Około pieca czy komina schły buty i pończoszki, dokąd właśnie trafiały pieniądze, a potem także prezenty. Stąd pojawił się zwyczaj wkładania bożonarodzeniowych prezentów do pończoch. Do XIX w. św. Mikołaja przedstawiano w szacie biskupa. Później, już w XX w. Amerykanie "uszyli" Mikołajowi nowy kostium, bardziej wygodny do chodzenia po mieście – czerwone spodnie i czerwoną kurtkę. Św. Mikołaj na pocztówkach przybrał bardziej świecki wygląd. Odtąd zaczęto u nas używać amerykańskiego imienia Santa Claus.

Pocztówki odzwierciedlały zmianę mody i stylów. Na przykład, choinka na pocztówce bożonarodzeniowej w XX w. wyglądała inaczej niż w XIX w. Postanowiono, że choinka z wieloma ozdobami i latarkami wygląda niegustownie i należy zostawić na niej tylko dwa kolory: na przykład, biały i srebrzysty lub złocisty, co właśnie odzwierciedliły pocztówki bożonarodzeniowe. W XX w. zaczęły pojawiać się także pocztówki dźwiękowe. Na Grodzieńszczyznę pocztówki bożonarodzeniowe dotarły z Niemiec, Włoch. Przy czym kupcy starali się przywieźć pocztówki bez nadpisów. Na nich drukowano słowa w języku polskim: "Wesołych Świąt!". Grodzieńszczyzna jest bardzo nietypowym regionem, tu od wieków wspólnie mieszkali katolicy i prawosławni. Także pocztówki bożonarodzeniowe, jak opowiedział grodzieński kolekcjoner Jan Lelewicz, miały wyraźny podział.

Stare pocztówki bożonarodzeniowe istniejące w tym regionie, zawierały najróżniejsze wątki: zimowe pejzaże lub choinki, zdjęcia szczęśliwej rodziny. Św. Mikołaj pojawił się na późniejszych pocztówkach. Obrazki Świętej Rodziny z maleńkim Jezusem w żłóbku były szczególnie popularne w 20-30 latach XX stulecia. Szczególną popularnością cieszył się wątek dziecięcy.

- Teksty życzeń na starych pocztówkach praktycznie niczym się nie różnią od współczesnych – mówi Jan Lelewicz. – Sto lat temu ludzie również życzyli sobie nawzajem szczęścia, zdrowia i radosnych Świąt.